

## Rozważania Pauliny:

Słowo reprezentuje mówiącego, jest zewnętrznym sposobem jego wyrażania się, miejscem, w którym spotykamy osobę (Boga lub człowieka). W pewnym sensie słowo jest sakramentem osoby, ponieważ samej istoty osoby (tego, kim jest) nie widzimy. Słuchając, poznaję drugą osobę, a jednocześnie daję jej przestrzeń, w której może być, zamieszkać. To, czego i w jaki sposób słuchamy, odsyła nas do relacji z osobą. W zależności od tego, jaka jest ta relacja, taka też jest nasza postawa wobec tego, co ta osoba mówi. Podobnie jak naskórek okrywając powłokę ciała, skrywa pod sobą inne tkanki, naczynia krwionośne i nerwowe, tak też słowa stanowią zewnętrzną warstwę, pod którą pulsuje intencja wypowiedzi, barwa głosu, uczucia, nastrój, nastawienie do drugiego. Im lepiej kogoś znamy, z tym większą łatwością przychodzi nam rozpoznać jego głos, odróżnić go od głosów innych osób, a także we właściwy sposób odczytać przekaz, jaki jego słowa niosą. W Ewangelii św. Marka Jezus mówi, że „Pierwsze jest: Słuchaj...” (Mk 12, 29). Jezus odnosi się tu do przykazania miłości Boga, a więc do relacji, która zakłada także usłyszenie Go, wsłuchiwanie się w Niego i wypełnianie Jego słów. W naszym codziennym życiu „słyszeć” nie zawsze oznacza „usłyszeć”, a „usłyszeć” nie sprawia jeszcze, że wcielamy dane słowo w czyn. Posłuszeństwo usłyszaniem słowu jest posłuszeństwem osobie, która je do nas kieruje. Bruna Costacurta zauważa, iż pierwsze stronicie Pisma Świętego uczą nas, że źródłem i racją istnienia świata stworzonego jest jego posłuszeństwo temu, co mówi Bóg. Natomiast tam, gdzie ginie słuchanie, ginie też życie, gasną relacje – z Bogiem, z ludźmi. Pierwszy grzech człowieka wiązał się z niesłuchaniem Boga. Kiedy człowiek przestał słuchać Boga, przestał słyszeć również siebie i drugiego człowieka. Grzech zranił naszą zdolność słuchania. Jest to jednak sztuka, której możemy się uczyć. Z słuchania Boga rodzi się sztuka słyszenia siebie i innych. Im bardziej mamy słuch duszy wyczulony na głos Boży, wtedy nasze słowa są bardziej „ludzkie”, a jednocześnie nasz słuch bardziej otwarty na to, co naprawdę mówią do nas inni. Wtedy możliwym staje się prawdziwa komunikacja osób, o jakiej pisze libański poeta, Khalil Gibran: „ów głos we wnętrzu głosu twego do ucha jego uszu przemówi”, a „duch jego prawdę twego serca zachowa”.



MATERIAŁY FORMACYJNE  
DLA WSPÓLNOT  
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



WRZESIEŃ 2024

## PRAWDA SŁOWA PODSTAWĄ MÓWIENIA I SŁUCHANIA

### Intencja modlitwena na wrzesień:

Abyśmy uczyli się wzajemnie słuchać i szczerze rozmawiać w Kościele i w świecie, realizując przesłanie papieskiej encykliki *Fratelli tutti*.

### **Teksty Pisma Świętego** J 8, 43-47

Dlaczego nie rozumiecie mowy mojej? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli prawdę mówię, dlaczego Mi nie wierzycie? Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście.

### **Nauczanie Kościoła:**

Ojciec Święty Benedykt XVI, fragment posynodalnej Adhortacji Apostolskiej *Verbum Domini*.

Słowo Boże wyraża się zatem w ciągu całych dziejów zbawienia, a w pełni w tajemnicy wcielenia, śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego. Następnie słowem Bożym jest przepowiadanie Apostołów, posłusznych poleceniu zmartwychwstałego Jezusa: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!» (Mk 16, 15). A więc słowo Boże jest przekazywane w żywej Tradycji Kościoła. Na koniec, słowem Bożym, poświęconym i natchnionym przez Boga, są święte Pisma, Stary i

Nowy Testament. Wszystko to pozwala nam zrozumieć, dlaczego w Kościele otaczamy wielką czcią święte Pisma, chociaż wiara chrześcijańska nie jest «religią Księgi»: chrześcijaństwo jest «religią „słowa” Bożego», nie «słowa spisanego i milczącego, ale Słowa Wcielonego i żywego». Dlatego Pismo należy głosić, słuchać go, czytać, przyjmować i przeżywać jako słowo Boże, w ślad za Tradycją apostołską, od której jest nieodłączne.

### **Z Pism św. Maksymiliana:**

Konferencja o. Maksymiliana Kolbego pt. *Do uświęcenia konieczna jest modlitwa* [133], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Nie jest naszym celem, żeby pisma miały duże nakłady, ale żeby dusze należały do Niepokalanej. Stolica Apostolska zatwierdziła MI – więc i Niepokalana sobie tego życzy. Trzeba duszom tłumaczyć i udzielać ducha modlitwy. Ludzie chętnie posłuchają i chcą się od nas nauczyć.

Pierwsze wrażenia nie zacierają się łatwo, a gdy są dobre, zawsze skierowują duszę na dobrą drogę. Wszczepić więc musimy przekonanie, że najważniejszą rzeczą jest uświęcenie duszy, oddanie się bezgraniczne Niepokalanej – stanie się po prostu Jej – upodobnienie się do Niej, żebyśmy się stali Bożymi, tak jak Ona jest cała Boża. Do tego trzeba modlitwy, modlitwy i jeszcze raz modlitwy.

### **Pytania:**

- 1) Dlaczego żeby tak naprawdę móc się wzajemnie słuchać (i realnie usłyszeć) pośród ludzi, konieczne jest najpierw słuchanie Pana Boga i Jego Słowa (w Biblii i nauczaniu Kościoła)?
- 2) Zarówno słuchanie jak i mówienie wiąże się z wypowiedaniem słów – jaki wpływ na nasze ludzkie słowa powinno mieć Słowo Boże? Dlaczego to ono powinno nas najpierw kształtować, zarówno jako mówców, jak i jako słuchaczy?
- 3) Co o wartości i znaczeniu Słowa mówi nam Benedykt XVI?

- 4) Co ma być podstawą naszych rozmów w *świecie*, z niekatolikami – w jaki sposób mamy głosić im Ewangelię? Dlaczego podstawą wszelkich naszych rozmów musi być prawda? Czym jest prawda? Jak ją rozpoznać?
- 5) Jakie wskazówki do rozmów z innymi, do ewangelizacji dusz daje nam św. Maksymilian? Co jest niezbędne, by ewangelizacja prowadziła do nawrócenia?
- 6) Które słowa, treści z dzisiejszego spotkania są dla mnie szczególnie ważne i dlaczego? Jakie konkretne postanowienie podejmuję dziś, aby wprowadzić je do mojego codziennego życia?